III Międzynarodowa Konferencja Oświatowa w Moskwie

W dniach 1-7 listopada b.r. w Moskwie odbył się kurs metodyczny języka polskiego, który skończył się III Międzynarodowa Konferencją Oświatową na temat „Aktualny stan i perspektywy oświaty polonijnej w Rosji". Kurs ten prowadziła profesor Joanna Wójtowicz – dyrektor Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. W nauczaniu pani profesor wzywa do „metody eklektyzmu" – łączenia różnych metod, wykorzystania kinezjologii (połączenie myślenia i ruchu w ćwiczeniach, skierowanych na rozwój półkul mózgowych) oraz innych dziedzin wiedzy dla realizacji podstawowych celów nauczania, wśród których szczególną uwagę pani Wójtowicz udziela rozwojowi kreatywności dziecka.

Na kurs przyjechali nauczyciele z różnych części Rosji – z Petersburga, Ufy, Permu, Briańska, Smoleńska, Saratowa, Kazania, Władikaukazu i innych. W niektórych miastach już od dawna istnieją szkoły, gdzie naucza się języka polskiego jako dodatkowego. W innych miastach dopiero robi się pierwsze próby zapoznania dzieci z językiem polskim i kulturą. Dla wielu nauczycieli przyjazd na kurs oprócz celów edukacyjnych związany był z dążeniem zapoznać się z systemem nauczania języka polskiego w stolicy oraz skorzystać z doświadczenia moskiewskich kolegów we wdrożeniu języka polskiego w szkołach. Dlatego ważnym punktem programu kursu było zapoznanie się z pracą szkoły polonijnej w Moskwie, działającej na podstawie szkoły ogólnokształcącej nr 112. Ustawodawstwo moskiewskie stwarza sprzyjające warunki dla nauczania dzieci różnych narodowości ich języka ojczystego i kultury. Każda szkoła może stworzyć narodowościowy ośrodek kulturalno-edukacyjny jako oddział wykształcenia dodatkowego. Ogólnie w stolicy istnieje ponad 75 instytucji w wykształceniem etniczno-kulturalnym, z których trzy założono z inicjatywy Polskiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii. Wszystkie narodowościowe ośrodki kulturalno-edukacyjne są finansowane przez budżet miasta. Nauczyciele tych szkół otrzymują piętnastoprocentową nadwyżkę do pensji za edukację narodowościową.

Konferencja była poświęcona następującym tematom: I. Rozwój szkolnictwa polonijnego w Rosji: problemy i osiągnięcia; II. Kraj – Polonia: wypracowanie polityki oświatowej w stosunku do Polonii oraz współpraca stowarzyszeń polonijnych z instytucjami i organizacjami po wejściu Polski do Unii Europejskiej; III. Rola i zaangażowane młodego pokolenia w działalność organizacji polonijnych. Konferencję otworzono przemówieniem inauguracyjnym Ambasadora RP Stefana Mellera, które nadało zasadniczy ton całej konferencji. Jego Ekscelencja wyznaczył główny kierunek działalności organizacji polonijnych. Jest to tworzenie polskiego lobbingu za granicą, promocja Polski w świecie, w tym w Rosji. Dawny wizerunek Polski dla Rosjan był związany z polskimi filmami, muzyką i t.p., natomiast współczesnemu pokoleniu polska kultura jest nieznajoma. Celem polonijnych stowarzyszeń akurat jest odtworzenie jak najlepszego wizerunku Polski w świecie. Podczas naszego pobytu w stolicy utwierdziliśmy się w przekonaniu o tym, że Polska Narodowo-Kulturalna Autonomia w Moskwie bardzo pomyślnie posuwa się w tym kierunku. Na przykład jest tam odrodzony Teatr Polski, do którego byliśmy zaproszeni na sztukę „Śnieg" Stanisława Przybyszewskiego.

Rozpoczęcie kursu zbiegło się z dniem poświęconym pamięci zmarłych. Pojechaliśmy do Miednego obwodu Twierskiego, żeby złożyć kwiaty na grobach żołnierzy i oficerów polskich – więźniów obozów koncentracyjnych, którzy zostali zgładzeni przez NKWD w 1940 roku. Dzisiaj w lesie na miejscu egzekucji wzniesiona jest budowla pamiątkowa. Na rdzawych żelaznych płytach wytłoczono ponad 6 tysięcy nazwisk zamordowanych. Pod kroplami deszczu płyty te niby opływają łzami i rdzawą „krwią". Dla każdego modlącego się o uspokojenie dusz zabitych w lesie Miednego pamięć o tej tragedii powinna nie rozdzielać lecz odwrotnie - zbliżać do siebie Polaków i Rosjan. ***Katarzyna Siniawska***

"Szukam Ciebie"

Chcemy wprowadzić nową rubrykę w naszej gazecie dla szukających swojej zgubionej rodziny, swoich dawnych przyjaciół. Zwracamy się do wszystkich z prośbą o pomoc w odnalezieniu tych osób, o których będziemy pisali.

Zaczniemy otwartym listem członka naszej Autonomii Pani Azizy Usaczowoj do swojej najbliższej przyjaciółki z Krakowa Pani Jolanty Janores (Jawores?-trudno przeczytać z napisu na kopercie), która w 1976 r. mieszkała w Krakowie na ulice Miodowej, 16/1, 31-055, o czym świadczy adres z jej ostatniego lista do Azizy Aliewej (panienskie nazwisko Pani Azizy). Pani Aziza wtedy mieszkała w m. Baku na ul. Mechli-Gusejna, 90/10 w Azerbajdżanie. Ale razem z Panią Jolantą studiowała medycynę w m. Kowno (Kaunas) na Litwie. Największym mażeniem przez 25 lat dla Pani Azizy jest spotkać się ze swoją „siostrą" jak ona mówi ze łzami na oczach. Spróbujemy jej pomóc.

„Kochana Jolo!

Już ponad 25 lat nie otrzymuję od Ciebie szczerych serdecznych listów. W jednym z nich kiedyś pisałaś, ż? kochasz mnie jako swoją siostrę. Z tym uczuciem żyłam te 25 lat pamiętając Ciebie z nadzieją, że jeszcze kiedyś będę mogła uściskać Ciebie i gadać, gadać…Jak wtedy w malutkim pokoiku naszego akademika Instytutu Medycznego w Kownie (Kaunas). Mam tyle do powiedzenia, o tyle chciałabym spytać! Ale nie tylko po rosyjsku, bo teraz uczę się języka polskiego na kursach u nas w Narodowo-Kulturalnej Polskiej Autonomii. Teraz jesteś dla mnie jeszcze bliżej, bo jesteśmy teraz siostrami w wierze: Arcybiskup Kondrusiewicz udzielił mi i mojemu mężowi Olegowi ślubu kościelnego w Katedrze Głównej w Kaliningradzie, gdzie teraz mieszkamy. W 2002 r. byliśmy na pielgrzymce w Krakowie na spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Wziąłam ze sobą twój adres, ale byliśmy w Krakowie tylko jeden dzień, dlatego nie miałam możliwości Ciebie odnaleźć. Mam nadzieję, że nasza Autonomia oraz Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie pomogą mi Cię znaleźć. To byłoby najcenniejszym prezentem dla mnie.

Ściskam Ciebie, moja kochana. Czekam na Ciebie od 25 lat!

Twoja Aza. 21.12.2004"